

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny i renumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/4 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 14, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 8. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. z dostawą do domu . . . mies. zł. 2-40, kwart.	6— 7—				
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2-40, kwart. Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart.	7— 15—		Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

TURYSTYKA.

Jesteśmy w pełni letniego sezonu turystycznego. Godzi się przeto zastanowić nad naszym w tym względzie dorobkiem i naszymi najpilniejszymi potrzebami w tej dziedzinie.

Tak ze względów gospodarczych, jak i kulturalnych turystyka ma dla Polski olbrzymie znaczenie. Dobrze rozbudowany ruch turystyczny oznacza bowiem uruchomienie i wykorzystanie tego kapitału, jaki nam dała natura. Piękno kraju jest wartością, którą można i należy eksploatować. Ruch turystyczny wpływa na zwiększenie potrzeb społeczeństwa, na ruch kapitałów, na podnoszenie gospodarczo zaniedbanych połaci kraju, jak n. p. Huculszczyzny i Podola. Turystyka, to po znanie kulturalnych wartości kraju i kulturalne zbliżenie jego mieszkańców.

Przedewszystkiem duży nacisk należy położyć na rozbudowę i konserwację dróg, ten niezbędny czynnik prawdziwego rozkwitu turystyki. Niestety do tej pory drogi nasze nie znajdują się w najlepszym stanie i jest ich za mało. Sieć naszych dróg wyraża się cyfrą 0,2 km. dróg na 1 km. powierzchni, podczas gdy np. Niemcy i Włochy mają 0,5 km. a Francja i Czechosłowacja 0,4 na kilometr kwadr. powierzchni. Koniecznym więc jest zbudowanie sieci dróg przedewszystkiem do ważniejszych rejonów turystycznych oraz zbudowanie szlaków, mających znaczenie dla połączeń z zagranicą. Do dnia dzisiejszego wiele okolic kraju o wybitnych wartościach turystycznych nie posiada koleji n. p. Pieniny ze Szczawnicą lub dróg kołowych n. p. Beskidy Wschodnie.

Istnieje u nas w Polsce Liga Popierania Turystyki, specjalnie powołana do finansowania inwestycji turystycznych oraz organizowania wycieczek o charakterze krajoznawczym i turystycznym. Działalność tej instytucji okazała się dotychczas bardzo pożyteczną. Liczba turystów, którzy wzięli udział w zorganizowanych przez Ligę wycieczkach, sięga kilkuset tysięcy. Dobrze się też dzieje, że Ministerstwo Komunikacji uruchomiło obecnie bardzo znaczną liczbę pociągów popularnych. Po ciągach te dzięki znacznie obniżonym opłatom za bilety, są doskonałym środkiem propagandy masowej turystyki wśród szerokich rzesz ludności, która dotychczas bądź nie odczuwała potrzeb turystycznych, bądź też ze względów materialnych na podróżowanie nie mogła sobie pozwolić.

Stwierdzić należy, że coraz lepiej rozwija się turystyka górską i wodna. Miejscowości i okolice górskie, ważne ze względu na sporty zimowe i taternictwo są coraz lepiej zagospodarowywane. Posiadamy ponad sto czynnych schronisk a kilkadziesiąt znajduje się w budowie. Towarzystwa turystyczne jednoczą obecnie prawie 50.000 członków.

W związku z rozwojem ruchu turystycznego aktualnym staje się zagadnienie rozbudowy i modernizacji polskich zakładów hotelowych. Jest ich w Polsce w porównaniu z zagranicą bezwzględnie mało. Wzmocniony ruch turystyczny przyczynić się musi do ożywienia ruchu budowlanego w miejscowościach przez turystów odwiedzanych, do zwiększonej wytwórczości fabryk a przez to do zmniejszenia bezrobocia w Polsce.

Nasuwa się przy tem myśl, czy zbytecznie rozpraszanie ruchu turystycznego nie hamuje rozwoju pewnych szlaków.

Nowy układ sił w Europie.

Paryż, 14. 7. (PAT.) Układ austriacko-niemiecki komentowany jest na łamach prasy na podstawie informacji z Rzymu, jako definitywne przekreślenie frontu Stresy. Włochy bowiem nie przyłączają się obecnie do żadnego francusko-angielskiego systemu politycznego, który mógłby być interpretowany jako wymierzony przeciw Rzeszy. W związku z tem panuje przekonanie, że Włochy wkrótce wystąpią z projektem nowego sposobu ustabilizowania stosunków w Europie, które nastąpiłoby w formie zwołania konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw.

Pertinax zwraca uwagę w „Echo de Paris” na fakt, że informacje z Rzymu na ten temat w jednym punkcie są zgodne, a mianowicie w tem, iż nie zostałaby zaproszona Mała Ententa.

Zainteresowanie kół politycznych

zwrócone jest obecnie na sprawy odzwieku, jakie może mieć ostatni układ austriacko-niemiecki na planowane zebranie państw lokarneńskich w Brukseli. W szczególności w kołach tych zadają sobie pytanie, czy nie należałoby odwołać wogóle konferencji brukselskiej. Ze względu na to, iż rząd angielski traktował konferencję brukselską przedewszystkiem jako ewentualny punkt wyjścia do rozmów z Rzeszą, można się spodziewać, iż w Londynie podniosą się głosy, domagające się porzucenia idei tej konferencji. Dotychczas brak jeszcze oficjalnych informacji na temat stanowiska Francji w tej sprawie. Jak świadczy jednak wiadomości z Brukseli, toczy się obecnie wymiana poglądów w tej kwestji pomiędzy Brukselą, Londynem i Paryżem.

Obie strony są zadowolone.

Wiedeń, 14. 7. (PAT.) Zdaniem kół finansowych, porozumienie odbije się dodatnio na życiu gospodarczym, czego dowodem jest fakt, że giełda wiedeńska notuje duże ożywienie, szczególnie w papierach ciężkiego przemysłu.

Postawa Heimwehry pozostaje dotąd dla rządu niewyjaśniona, a w każdym razie już teraz jest wiadomo, że dość znaczna część Heimwehry jest z porozumienia mocno niezadowolona. Władze znaczenie przywiązują się do mającego jutro nastąpić przyjazdu ks. Starhemberga, który w swym niedawno wydanym rozkazie zastrzegł sobie wyłączne kierownictwo polityczne Heimwehry. W związku z tem kursują pogłoski, że niezwłocznie po swym przyjeździe ma on się zetknąć z Fey'em celem omówienia dalszej współpracy nad scementowaniem Heimwehry. Naogół zdania są zgodne, że umowa stanowi duży sukces polityczny Schuschnigga, gdyż osiągnął uznanie suwerenności Austrii przez Niemcy oraz zapewnienie dużych korzyści gospodarczych.

W kołach niemieckich umowę nazywają faktycznym anslussem. Z punktu widzenia polityki zarganicznej wyrażane są zdania, że umowa, będąc wynikiem zbliżenia włosko-niemieckiego, zawiera jednak niebezpieczeństwo na przyszłość — zwiększy bowiem włosko-niemieckie rywalizacje o wpływy na terenie Austrii.

WYMIANA DEPEZ.

Wiedeń, 14. 7. (PAT.) Kanclerz Schuschnigg wystosował do kanclerza rzeszy Hitlera depeszę następującej treści:

„Zawarcie porozumienia, którego celem jest odnowienie stosunków przyjacielskich, sąsiedzkich między obu niemieckimi państwami, daje mi okazję pozdrowienia waszej ekscelencji jako wodza i kanclerza Rzeszy niemieckiej,

jak też wyrażenia przekonania, że porozumienie wyjdzie na korzyść Austrii i Rzeszy niemieckiej i stanie się przez to błogosławieństwem dla całego narodu niemieckiego“.

Kanclerz Hitler odpowiedział następującą depeszą:

„Za pozdrowienia waszej ekscelencji z okazji zawarcia niemiecko-austriackiego porozumienia szczerze się odzwajemiam. Dołączam do tego życzenia, aby przez to porozumienie zostały nanowo ustalone dawne stosunki tradycyjne, powstałe przez jednakowe, wieki trwające dzieje, aby przez to utworzyć drogę do dalszej wspólnej pracy na korzyść obu niemieckich państw i dla utwierdzenia pokoju w Europie.“

Rozuchy w Palestynie są subwencjonowane przez III-cią międzynarodówkę.

Londyn, 14. 7. (PAT.) „Daily Mail” donosi z Jerozolimy, że tajna policja brytyjska ustaliła, iż rozuchy w Palestynie są w znacznej mierze subwencjonowane przez III. Międzynarodówkę. Przed paru dniami w północnej części

UPAŁY SPOWODOWAŁY STRATĘ 300 MILJ. DOL.

Waszyngton, 14. 7. (PAT.) Według statystyki urzędowej, liczba ofiar śmiertelnych fali upałów wynosi w ciągu 11 dni, do dnia dzisiejszego — 1431 osób. Straty w zbiorach zboża, warzyw i owoców — przewyższają 300 milionów dolarów.

W Detroit (stan Michigan) kostnica przepełniona jest ciałami zmarłych od udaru słonecznego. Naczelny lekarz miejski dr. Ryan oświadczył, że w ciągu 16 lat swojej praktyki nie widział tak znacznej śmiertelności. W ciągu 3 dni dr. Ryan wraz z pomocnikami swymi podpisał 165 aktów zejścia. W szpitalu dla chorych umysłowo umarły od udaru słonecznego 63 osoby. Pomimo deszczów temperatura upalna utrzymuje się.

Ottawa, 14. 7. (PAT.) Kanadę nawie dziła również fala upałów. W prowincji Ontario zanotowano 450 wypadków śmierci od upału.

KATASTROFA W CZASIE WYŚCI GÓW.

Rio de Janeiro, 14. 7. (PAT.) W czasie wyścigu samochodowego wydarzyła się dziś w Sao-Paulo duża katastrofa, w której 5 osób poniosło śmierć, 37 jest rannych.

100 POLAKÓW WYPĘDZILI CZESI.

Tarnów, 14. 7. (PAT.) Do Tarnowa przybyła partja Polaków, wypędzona z Czechosłowacji, licząca przeszło 100 osób, które umieszczono na terenie pow. tarnowskiego. Stan materialny wypędzonych Polaków jest wprost rozpaczliwy.

Deklaracja mocarstw locarneńskich.

Londyn, 14. 7. (PAT.) „News Chronicle” ujawnia, że W. Brytania zaproponowała Francji ogłoszenie wspólnej deklaracji francusko-belgijsko-brytyjskiej, któraby stwierdzała wspólne stanowisko tych trzech mocarstw locarneńskich: 1) wobec rokowań o zachodni pakt wzajemnej pomocy, czyli o nowe Locarno, 2) wobec sprawy powrotu Niemiec do Genewy. Rząd belgijski zgodził się wziąć na siebie inicjatywę

Tel-Awivu wykryto główną kwaterę partji komunistycznej, która pozostawała w stałym kontakcie z Moskwą i z tamąd otrzymywała polecenia i wskazówki co do organizowania rozruchów.

ogłoszenia tej deklaracji. Ze strony brytyjskiej propozycja ta wysunięta została, aby w ten sposób uchylić zastrzeżenia Francji co do odbycia konferencji brukselskiej odrzucił z udziałem Niemiec. „News Chronicle” dowiaduje się jednak, że Francja odrzuca i odmawia udziału w konferencji, w której od samego początku uczestniczyć mieli by Niemcy. W tych warunkach losy konferencji brukselskiej zawisły w powietrzu.

OBERWANIE CHMURY NAD JAROSŁAWIEM.

Przemyśl, (PAT.) Wczorajsza burza która przeszła nad całą Polską wyrządziła w powiecie jarosławskim wielkie szkody. Ulewny deszcz i olbrzymiej wielkości grad niszczyły plony jeszcze niezreżone lub czekające zwózki. Nad samym Jarosławiem nastąpiło oberwanie się chmury. Potoki wody zalewały przez dłuższy czas ulice. Szkody są znaczne.

Ruch turystyczny należałoby w pewnej mierze scentralizować, bo wtedy dopiero nastąpi zagospodarowanie turystycznie wartościowych ośrodków.

W związku z tem wszystkim nie można zaniechać apelu do szerokich rzesz turystów. Oto niema wśród nich pełnego poszanowania przyrody. Góry, lasy i polany przedstawiają nieraz obraz wielkiego śmietnika. Wokół pełno porzuconych odpadków, puszek,

papierów, butelek. Mieszczuch, dotarłszy do gór, uważa je za teren niezemnie skrzepowanej swobody i robi w nich, co mu się żywnie podoba. Posuwa się nieraz do śmieśności i spokojne głązy i majestatyczne drzewa pokrywa swymi nazwiskami. Węć przypominamy: uprawiamy turystykę ale przy tem niewolno nam niszczyć dobra publicznego i najcenniejszych wartości naszego kraju. Gd.

Wiadomości bieżące.

14
lipca 1936

Wtorek

Bonawentury
Jutro: Henryka ces.
Wschód słońca 3:31
Zachód „ 19:52

TEATR WIELKI

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOSCI

Wtorek, 14 lipca, godz. 20:ta, „Va Banque”.

TEATR COLOSSEUM. Gościnne występy „Nowego teatru artyst. z Warszawy.

Wtorek 14. 7. godz. 20.30 wiecz. premiera „Missisipi”.
Środa 15. 7. godz. 20.30 w. „Missisipi”.
Czwartek 16. 7. godz. 20.30 w. „Missisipi”.
Piątek 17. 7. godz. 20.30 w. „Missisipi”.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Księżniczka Czardasza” z Martą Eggert.
CASINO: „Małżeństwo na bezdrożach”. II. „Królewska faworyta”.
CHIMERA: „Rewolucja śmiechu”.
KOPERNIK: „Sprawa 444” i „Promenada Miłości”.
MARYSIENKA: „IV. Przykazanie”.
MUZA: „Miłosne niespodzianki” oraz „Caly Paryż śpiewa”.
PALACE: „Ostatnia Miłość”.
PAN: „Morderca” oraz „Kocha, lubi, szanuje”.
RAJ: „Rapsodia Bałtyku” w gł. r. M. Bogda i Brodzisz.
STYLLOWY: „Droga bez powrotu” i rewja.
SWIT: „Quo Vadis”.
TON: „Potępieniec” oraz Osiem godzin dra Morgana.
UCIECHA: „Azef” i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5: „Wiedeń”.

— Zniżka w Książnicy T. S. L. — Biblioteki T. S. L. przy ul. Czarnieckiego 1, Alei Marszałka Focha 2 oraz przy ul. Stryjskiej 66, wprowadziły bardzo korzystną nowość: pożyczają po dwie książki, nie podnosząc abonamentu.

Należy z tego korzystać szczególnie w okresie wakacji.

— Wystawa „Sybir” w martyrologii porobiorowej Polski, otwarta codziennie w Pałacu Biesiadeckich (pl. alicki 10) od g. 10 do 2. Wstęp 50 gr., dla młodzieży i wojsk. 20 gr., wycieczki zbiorowe 10 gr. od osoby.

KRONIKA MIEJSKA.

W dniu narodowego Święta Francji.

W dniu dzisiejszym z okazji Święta narodowego Francji odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym. Mszę św. celebrował ks. Oleniacz. W czasie Mszy św. orkiestra wojskowa odegrała szereg utworów kościelnych. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz z nac. Kwaśniewskim, reprezentanci wojskowości, prez. dr. Ostrowski i inni. Republikę francuską reprezentował konsul Billecocq. Honory wojskowe oddawała kompania 40 p. p. z orkiestrą, która odegrała przed kościołem Marsyljanek i Hymn polski.

Nowi Dziekani na U. J. K. Rady Wydziałowe Uniwersytetu Jana Kazimierza wybrały w ciągu b. r. Dziekanami na rok 1936/37, na Wydziale teologicznym ks. prof. J. Stepę, na Wydziale prawa prof. Ludwika Ehrlicha, lekarskim — prof. Marjana Frankego, humanistycznym — prof. Stan. Łempickiego, matematyczno-przyrodniczym prof. Juljana Tokarskiego.

Na pogrzebie śp. senatora dr. Loewenherza, p. wojewodę lwowskiego reprezentował nac. wydz. p. Kwaśniewski.

Odprawa Legionistów. Prezes Zarządu Oddziału Związku Legionistów Polskich w Lwowie zwołują odprawę zweryfikowanych członków Oddziału Lwowskiego, która odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 18, w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5. Obecność obowiązkowa. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Niewyjaśnione zatrucie gazem. Dziś nad ranem w mieszkaniu urzędnika dyrekcji kolei p. B. ul. Korallnicka 8, znaleziono leżącą w kuchni zwłokę służącą jego 21-letniej Katarzyny Wojciechowskiej. Jak stwierdzono denatka zatruta się gazem. Tajemniczym jest fakt, że jak zeznał służbodawca, wczoraj wieczorem zamknął dopływ gazu, a służąca niczem nie zdradzała jakichś zamiarów samobójczych. Dziś rano, gdy na pukanie mleczarki nikt się nie odezwał, mleczarka wezwała dozorczynię, a ta służbodawcę i we trójkę przemocą otworzyli zamknięte drzwi do kuchni. Jak stwierdzono w kuchni rozchodził się zapach gazu. Gaz ten zapewne dostał się do kuchni wskutek złego uszczelnienia kurka gazowego, pomimo zamknięcia gazomierza. Policja wdrożyła śledztwo.

Oświadczenie nowego wojewody tarnopolskiego.

Nowomianowany wojewoda tarnopolski p. Alfred Biłyk oświadczył przedstawicielom prasy:

— Propozycję objęcia stanowiska wojewody tarnopolskiego przyjąłem z największą radością, jak każdy, które mu nagle jest dana możliwość poświęcenia wszystkich sił pracy dla Państwa. Jestem szczęśliwy, że danym mi będzie pracować na ziemi, z której pochodzę, a której mimo rozdziału przez czas tak długi pozostałem zawsze wierny.

Z Łodzi rozstaję się z żalem, gdyż w niej spędziłem bezmała lat 19. Przez ludzi w Łodzi byłem przyjęty jak najbardziej życzliwie, a skromne moje wysiłki dla dobra miasta były oceniane przychylnie zarówno w czasie, kiedy jako komendant m. Łodzi stykałem się z jej mieszkańcami, jak później, kiedy się z nimi stykałem na różnych odcinkach pracy społecznej.

P. wojewoda Biłyk obejmuje urządowanie dnia 15 b. m.

ZYCIORYS WOJEWODY BILYKA.

Alfred Biłyk urodził się w r. 1889, we Lwowie, kończył gimnazjum w Brzeżanach, następnie uniwersytet we Lwowie. W tym okresie bierze czynny udział w organizacjach niepodległościowych młodzieży. Od r. 1908 pracuje w Związku walki czynnej u boku gen. Rydza-Śmigłego. W r. 1910—1911 odbywa jednoroczną służbę wojskową w armii austriackiej, poczem już nieprzerwanie aż do wybuchu wojny

światowej pracuje w Związku Strzeleckim w Brzeżanach na stanowisku prezesa i komendanta. W r. 1911 otrzymuje z rąk komendanta głównego Związku Strzeleckiego Józefa Piłsudskiego odznakę oficerską Związku Strzeleckiego za ukończenie kursu oficerskiego w Stryżu t. zw. „Parasol”. W r. 1914 zostaje wcielony do armji austriackiej, lecz już w grudniu tego roku na żądanie Józefa Piłsudskiego zwolniony przechodzi do Legionów.

W Legionach bierze udział w działaniach I. Brygady na Podhalu, następnie jest zastępcą szefa departamentu wojskowego N. K. N. w Piotrkowie, poczem służy w 1 pułku piech. legionowej początkowo w charakterze oficera zleceń w sztabie pułku, następnie adjutanta pułku, którego dowódcą był gen. Edward Rydz-Śmigły. Po kryzysie przysięgowym obejmuje stanowisko sędziego śledczego w Łodzi.

W dniu 11 listopada 1918 r. kieruje w Łodzi rozbrojeniem okupantów.

Do 8 października 1921 r. pozostaje na stanowisku komendanta m. Łodzi w stopniu porucznika, awansując stopniowo do rangi majora. Zwolniony następnie na własną prośbę do rezerwy, otwiera w Łodzi kancelarię adwokacką. Bierze żywy udział w organizacjach społecznych. Posiada m. in. następujące odznaczenia: Krzyż Niepodległości, order Polonia Restituta, Krzyż Walecznych, złoty Krzyż Zasługi itd.

Rekordy szybowcowe w Ustjanowej.

Ustjanowa, 14 lipca. (PAT.) W dniu wczorajszym ogłoszono wyniki 4-tych krajowych zawodów szybowcowych L. O. P. P. w Ustjanowej. Ogłoszenia wyników dokonał prof. Łukasiewicz, przewodniczący komisji sportowej zawodów wraz z kierownikiem zawodów mjr. Bajaniem, w obecności płk. Domesa, przedstawiciela ministerstwa komunikacji.

Prof. Łukasiewicz w imieniu prezesa zarządu głównego L. O. P. P. podziękował wszystkim urzędom i instytucjom za pomoc okazaną w organizacji zawodów i podkreślił hart zawodników, których wspólny wysiłek przyczynił się do bardzo poważnych rezultatów zawodów. Zawody spełniły całkowicie nadzieje w odniesieniu do przelotów. Przelecano około 800 klm, podwyższając krajowy rekord przelotów z 210 klm do 332 klm. Również rekord wysokości został znacznie podniesiony i zbliżony do poziomu rekordu międzynarodowego, przekraczając 3.300 mtr. ponad miejsce startu. W o-

gólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął pilot z ekipy L. O. P. P. Zbigniew Zabski, który osiągnął blisko 1.000 pkt., drugie miejsce przypadło kpt. Edwardowi Peterkowi, a trzecie — pilotowi Bolesławowi Baranowskiemu. Ci dwaj piloci stoją w punktacji bardzo blisko siebie, posiadając każdy około 500 pkt.

W klasyfikacji za wykonane zadania dzienne pierwsze miejsce zajął pilot Romuald Szukiewicz, drugie miejsce — pilot Zbigniew Zabski, trzecie miejsce — kpt. Stanisław Brzezina. Nagrodę P. Ministra Komunikacji za najlepszy przelot zdobył po raz drugi pilot Baranowski przez swój przelot 332 klm. Następnym co do długości był przelot pilota Mikulskiego, wynoszący 226 klm. Puhar L. O. P. P. za wysokość przypadnie albo Okręgowej lwowskiejmu L. O. P. P., albo też Aeroklubowi Lwowskiemu, w zależności od tego, czy obliczenia wysokości wykażą większą wysokość przelotu pilota Zabskiego, czy też pilota Antoniaka.

Otwarcie kąpieliska w Rozluczu.

Do niedawna jeszcze mało kto zwiędzał ziemię turczańską. A przecież kraj to prześliczny, o łagodnym, podalpejskim klimacie, niezmiernie malowniczo u źródeł Dniestru, Stryja i Sanu położony. Dzisiaj, przy wzmocnionym ruchu krajoznawczym i turystycznym okolicie tej, pomimo niedogodnych połączeń kolejowych, zaroily się od letników z Przemysła, Lwowa a nawet dalekiej Warszawy, szukających tu wypoczynku i schronienia przed ścią tropikalnymi w tym roku upałami.

Największym powodzeniem cieszy się letnisko Rozlucz, otoczony gęstem poszyciem lasów świerkowych i niezwykle dekoratywną panoramą gór, biegnących łagodnymi zboczami daleko aż ku czechosłowackiej granicy. Tak się jakoś złożyło, że z licznych miejscowości, rozsiadłych wzdłuż trasy kolejowej Stary Sambor — Sianki, właśnie Rozlucz najbardziej był zapoznany, pomimo swych wspaniałych warunków letniskowych. Świadczy o tem wymownie stacja kolejowa, przerobiona z małego domku strażnika, w przeciwieństwie do pokazanych dworców choćby w takiej Topolnicy lub Spasie, letniskach znacznie mniej frekw-

wentowanych. Widocznie „odkrycie” Rozlucza nastąpiło nie drogą ewolucji, lecz dzięki inicjatywie kilku śmiałków, którzy pierwszy zaryzykowali tu pobyt letni.

Dzisiaj wyrastają tu, niczem grzyby po deszczu, wciąż nowe pensjonaty i schroniska narciarskie a wspaniała, rozporządzająca własną elektrownią, kolonja Przysposobienia Wojskowego i liczne piękne wille prywatne świadczą wymownie o możliwościach rozwoju na przyszłość.

Ostatnio, dzięki inicjatywie tutejszego obywatelstwa, a przy wysiłkach miejscowego wójtka p. E. Kordasiewicza, usunięto jedyny poważniejszy brak i słabą stronę Rozlucza tj. brak kąpieliska. Wąską, niepokojącą rzeczkę spiętrzoną w pobliżu pięknego wiaduktu kolejowego, tworząc sztuczny, wygodny basen, otoczony plażą. Otwarcie kąpieliska odbyło się 9 bm. w obecności starosty p. Wagniera i przedstawiciela D. O. K. Przemysła, płk. Srokowskiego przy tłumnym udziale letników. W przyszłym roku podobny lecz znacznie większy basen o trzymi Rozlucz po drugiej stronie szosy, w pięknie rozslonecznionej części, graniczącej z Jasienicą.

J. M.

Z POBYTU WICEMIN. ŚWITALSKIEGO WE LWOWIE.

Lwów, (PAT.) W pierwszym dniu lustracji władz i urzędów skarbowych p. Wiceminister Skarbu Świtalski zwiedził uzdrowiska w Lubieniu Wielkim i Morszynie-Zdroju, interesując się wspaniałym rozwojem obu tych uzdrowisk. W poniedziałek P. Wiceminister z towarzyszącymi mu osobami przeprowadził szereg lustracji całokształtu agend II. Urzędu Skarbowego we Lwowie, które trwały od godz. 8—15-tej. W godzinach wieczornych P. Wiceminister Świtalski wzięł udział w konferencji zorganizowanej przez Izbę Przemysłowo-Handlową, na której komisja podatkowa Izby przedstawiła P. Wiceministrowi szereg postulatów z dziedziny skarbowej. Po zakończeniu konferencji Prezydium Izby podejmowało P. Wiceministra Świtalskiego w salonych hotelu George'a. W dniu dzisiejszym P. Wiceminister wyjechał na dalszą lustrację urzędów skarbowych w Jaworowie i Jarosławiu.

LIKWIDACJA STRAJKÓW ROLNYCH W POWIECIE JAROSŁAWSKIM.

Przemysł, (PAT.) W powiecie jarosławskim niema już w tej chwili ani jednego strajku rolnego. Ostatnio zlikwidowano strajki w Szawłowicach, Hawlicach górnych i dolnych, Rozborzu Chłopicach, Rokitnicy, Dobkowicach, Morawku i w Łowcach w dwóch folwarkach. Umowy zbiorowe, które podpisano, przewidują podwyżkę zarobków w gotówce i deputatach o 2. do 50 proc. Jako minimum przyjęto umowę zbiorową, ogłoszoną niedawno w Dzienniku Wojewódzkim lwowskim. Za znaczny należy, że efektywne płace, w myśl nowych umów, są znacznie wyższe od minimum przewidzianego w powyższej wspomnianej umowie zbiorowej. Wszyscy robotnicy powrócili już do pracy. W likwidacji strajków brali udział starosta Frączkowski, referendarz mgr. Jaroszyński i delegaci Inspektoratu Pracy z Przemysła.

WZROST OBROTU CZEKOWEGO W K. P. O.

Stan na 76.622 kontach czekowych PKO. wynosił w końcu czerwca br. zł. 180.053.321 gr. 01; wzrósł zatem w ciągu miesiąca o zł. 7.746.828.14.

Ogólny obrót czekowy na I-sze półrocze br. osiągnął kwotę zł. 13.343.196.394,26 wobec zł. 13.199.813.800,98 w analogicznym okresie ub. r.

Równoległe do wzrostu obrotu ogólnego zwiększyła się ilość zalatwionych w ciągu półrocza pozycy wpląt i wypłat, która w porównaniu z I-szą połową ub. r. wzrosła o przeszło 551 tys. i wynosiła do dnia 30-go czerwca br. 22.757.673 pozycy.

Program radiowy.

Lwów, 15 lipca 1936.

Lwów: Godz. 6.30—8.00 Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Muzyka lekka i taneczna z Basenu. 12.55: „Złoto na ziemiach polskich”, wygl. Jan Brzoza. 13.05: Dziennik południowy. 14.30: Koncert żyweń. 15.50: Wiadomości gospodarcze. 15.45: „Od kominiarczyka do zegarmistrza”, służbowisko dla dzieci W. Budzyskiego. 16.15: Muzyka salonowa w wyk. Mafej Ork. P. R. 16.25: „Pieśni wiosenne”. 17.25: Manuel de Falla: Concerto na klawesyn, flet, obój, klarinet skrzypce i wiol. 17.45: „Adam Czartoryski” odczyt wygl. prof. M. Handelsman. 18.00: Silva rerum. 18.05: Recital fortepianowy W. Zarzyckiej-Szajowskiej. 18.25: „Fe nomen intuicji autorskiej” — Roger Verceel wygl. Dr. Władysław Filar. 18.35: Program na jutro. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka aktualna. 19.00: „Czepiny” — oraz „Wesele na Górnym Śląsku”. 19.45: Muzyka salonowa z płyt. 20.00: Skrzynka techniczna. 20.15: Płyty. 20.30: „Transmisja z podwórka w Łodzi” przeprowadzi red. Benedykt Stefański. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka aktualna. 21.00: „Kandydaci do Międzynar. Konkursu Chopinowskiego”. 22.00: Wiadomości sportowe ogólne. 22.10: Wiadomości sportowe lokalne. 22.15: Koncert orkiestry salonowej Seredyńskiego.



Decydując się na podróż rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej

w Alei Marsz. Focha dwa samochody. Taksówka LW. 91.242, prowadzona przez szofera Juliana Kuracza a zdążająca z dworca głównego w kierunku miasta, najechała na samochód ciężarowy LW. 91.686, kierowany przez Stefana Derkacza. Wskutek zderzenia oba auta przewróciły się i doznały poważnych uszkodzeń. Wypadku w ludziach nie było.

Okradzenie apteki. Dziś rano zawiadomiono Wydział śledczy, że nieznanymi sprawcami wzięto do apteki Anny Kupfer (pl. Teodora 3), gdzie otworzyli automatyczną kasę podręczną, znajdującą się na ladzie i skradli stamtąd

86 zł. Ponadto włamywacze zabrali różną medykamenty oraz specyfiki, nieustalonej wartości. Policja wdrożyła dochodzenia. Zderzenie dwu aut. Wczoraj w godzinach popołudniowych zderzyły się

Z „WYSTAWY TYSIĄCA URN”.

W Krakowie została otwarta dalsza część „Wystawy 1000 Urn” na ratuszu. Wystawa obejmuje cały szereg bardzo ciekawych i oryginalnych urn z kraju i z zagranicy. — Między innymi powszechną uwagę zwraca antyczna waza chińska z porcelany, złożona przez konsula R. P. w Singapurze. Z oryginalnych urn należy wymienić urnę mosiężną przywiezioną z Indji, przez p. Szaro, polskiego emigranta w Indjach, wazę porcelanową z Florencji, antyczną „lecytę” grecką z przed 2000 lat, złożoną przez Towarzystwo Grecko-polskie w Salonikach, srebrną ładownicę rycerską z 18 wieku, przesłaną przez greckiego generała sp. Kondylisa. Ponadto na wystawie znajduje się bardzo wiele urn z ziemią z wielu historycznych pobojoisk i miejscowości w Polsce. Do cennych eksponatów zaliczyć należy również skrzynię z kaflami holenderskimi z zamku Wiśniowieckich w Wiśniowcu na Wołyniu, precyzyjnie wykonany model armaty, ofiarowany przez 17 pułk art. lek. pułk porcelanowy z biegu sztafetowego Wawel-Sowiniec, etc.

CENNY OKAZ BOTANICZNY W RZESZOWIE.

W rzeszowskim ogrodzie miejskim rośnie jeden cenny okaz egzotycznego drzewa hiokory. Drzewo to nadaje się doskonale do wyrobu luków i nart. Gdy w Norwegji wyhodowano drzewo to po raz pierwszy, sporządzono z niego narty, które złożono następnie w muzeum jako osobliwość. — Okaz rzeszowski jest już dużym drzewem.

NOWE REKORDY MOTOCYKLOWE POD POZNANIEM.

W Poznaniu odbył się na szosie między Swarzędzkiem a Kostrzynem na nowo otwartej autostradzie wyścig motocyklowy na dystansie 1 km, zorganizowany przez oddział motocyklowy unji poznańskiej. W ramach tych zawodów motocyklista Ziółkowski, który zgłosił próbę pobicia rekordu Polski, uzyskał na maszynie D. K. W. 250 cm. Prędkość szybkość 131,5 km/godz. jeszcze lepszy czas uzyskał Ziółkowski na jednym kilometrze — 25,8 sek., czyli 139,15 km/g. Ziółkowski tem samym pobił rekord Polski w klasie maszyn 250 cm., ustanowiony przez Weyla oraz w kategorii 350 cm., uzyskany przez Richtera z Warszawy i Czerniak z Poznania.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Szermierczą reprezentacja olimpijska składać się będzie ostatecznie z 11 zawodników. Poza tem w skład ekspedycji wejdzie jeszcze dwóch fecht mistrzów (Szombately i Koza) i inż. Zubrzycki, wydelegowany na międzynarodowy kongres szermierczy. Kierownik ekspedycji jeszcze nie jest ustalony. Walczyć będą w szpadzie: Zaczek, Kantor, Franz, Szempliński, Staszkievicz i Karwicki, a w szabli: Dobrowolski, Segda Sobik, Suski, Pappé i Zaczek.

Berlin pod znakiem Olimpiady. Przygotowania do Olimpiady w Berlinie trwają. Urządzenia są wykańczane w gorączkowym tempie. W tych dniach ustawione zostaną na t. zw. Vian Triumfalis, prowadzącej z ratusza do stadionu, około 700 masztów, na których powiewać będą flagi państw, biorących udział w Olimpiadzie oraz flagi miast Rzeszy. Wszystkie dworce berlińskie ubiegane są flagami oraz zieloną. W dniu rozpoczęcia igrzysk całe miasto ozdobione będzie kwiatami, girlandami zielonymi oraz flagami. Warto przytem wspomnieć o specjalnej fladze olimpijskiej na której oprócz 5-ciu kół olimpijskich widnieją wszystkie flagi państwowe, umieszczone według alfabety.

WOJCIECH BARANOWSKI

84

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Tymczasem zaszło coś, co jednym szarpnięciem niby, zdarło mu łuskę z oczów. Natknął się kiedyś na dobrze mu znanego malarza Nowacza, z którym łączyła go bliska zażyłość. Spotykali się dawniej dość często u Van Zendenowej, niezależnie od tego wypili w dobrej komitywie bez liku czarnych kaw w „Udziałowej”, od kilku lat będącej punktem zbornym literatów, artystów i wogóle t. zw. inteligencji pracującej, szczególnie niebogatej. Nowacz czuł się tam jak w domu i jeśli nie tkwił w tej kawiarni — rezydował napewno w pobliskim barze „Expres”, gdzie jego zdaniem „piwo było jak śmietana a wódka zimna, niby z alpejskich lodowców”... Doskonale portrecista mimo, iż sporo zarabiał, szukał usprawiedliwienia w sposób podniosły dla swojego pociągu do knajp drugo a nawet trzeciorzędnych. W gruncie rzeczy o ich wyborze stanowiło śkapstwo. Z tej samej racji milej widział zawsze „stawiających”, niżli takich, za których trzeba było płacić, a jeszcze w dodatku często gęsto pożyczyć im pół rubla. Bowiem wśród braci malarskiej i pisarskiej nie brakło niedołęgów, którzy z tego rodzaju koleżeńskich subsydjów utrzymywali się nieraz długie miesiące, aż do jakiejś manny niebieskiej.

Zrąb o pożyczki — szczególnie drobne — nigdy przyjaciół nie prosił. Grał dość szczęśliwie, i zarobki jego literackie stale rosły, z groszem się więc nie

Zamordowanie przywódcy monarchistów hiszpańskich.

Madryt, 14. 7. (PAT.) Wieść o zamordowaniu przywódcy monarchistów Calvo Sotelo rozeszła się po mieście w okamgnieniu, wywołując ogromne wrażenie. Według wersji, krążących po mieście, ale niepotwierdzonych dotychczas przez czynniki urzędowe, przebieg wydarzeń był następujący:

Gdy dyrekcja generalna bezpieczeństwa otrzymała wiadomość o zamordowaniu porucznika tej gwardji Castillo dwoma wystrzałami z rewolweru w nocy z dnia 12 na 13 b. m., odbyła się w dyrekcji tej narada, na której postanowiono pomścić zbrodnię. 20-tu gwardzistów zdecydowało się zamordować Calvo Sotelo. 17-ma samochodami udali się oni w nocy do mieszkania przywódcy monarchistów. Gwardziści po wejściu wyciągnęli rewolwery i zażądali od Sotelo, aby zeszedł z nimi. Pozwolono mu ubrać się, natomiast gdy usiłował dojść do telefonu, odtrącono go, siłą wypchnięto za drzwi i sprowadzono do samochodu. Zona Calvo Sotelo widziała przez okno, że samochody odjechały w kierunku dyrekcji bezpieczeństwa, t. j. na ulicę Alcalá. Natychmiast dała znać telefonicznie o tem jednemu z przyjaciół, który ze swej strony skomunikował się z dyrekcją generalną bezpieczeństwa i dowiedział się, że rozkazu aresztowania Sotelo nie wydawano.

Sądzą, że morderstwo zostało popełnione w samochodzie, poczem odwiedziono ciało na cmentarz.

Madryt, 14. 7. (PAT.) Nieznani ludzie, którzy przynieśli na cmentarz ciało Calvo Sotelo, noszące ślady ude-

żeń kindziałem, oświadczyli, że dokumenty zabitego dostarczą później.

RZĄD POTĘPIŁ MORD.

Madryt, 14. 7. (PAT.) Po odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu Rady ministrów, doręczono prasie komunikat, który głosi: „Wobec szeregu aktów gwałtu, które osiągnęły swój punkt kulminacyjny przy zamordowaniu porucznika Casillo, a następnie dep. Calvo Sotelo, rząd pragnie potępić publicznie te ohydne akty. Rząd zdecydowany jest użyć wszystkich środków, jakie prawo daje do jego dyspozycji, aby uniemożliwić powtarzanie się podobnych wypadków na przyszłość. Rząd wykorzysta te środki z całą niezbędną energją, bez względu na to, jakie będą przekonania polityczne inspirowanych i wykonawców wszelkiego rodzaju gwałtów. Wydane będą specjalne zarządzenia, mające na celu przyspieszenie toku śledztwa i wy miaru sprawiedliwości. Dokonano już szeregu aresztowań, a dalsze aresztowania są zamierzone.”

Madryt, 14. 7. (PAT.) Wczoraj wieczorem aresztowano 15 gwardzistów, oraz dowódcę ich por. Moreno pod zarzutem udziału w morderstwie dep. Calvo Sotelo. Stwierdzono, że gwardziści należeli do plutonu por. Castillo, zamordowanego w niedzielę wieczorem. Minister sprawiedliwości polecił dwóm członkom trybunału najwyższego przeprowadzenie śledztwa w sprawie zamordowania por. Castillo i dep. Calvo Sotelo.

Dwie poważne katastrofy kolejowe.

Skarżysko-Kamienna, 14. 7. (PAT.) Wczoraj o godz. 4-tej na stacji kolejowej Skarżysko-Kamienna zdarzyła się katastrofa kolejowa. Na wjeżdżający na stację zbiorowy pociąg towarowy nr. 98/89 przybyły z Kuluszek najechał z prawego boku parowóz manewrowy. Pomimo sygnału zwrotniczego parowozu nie zdołano zatrzymać.

Nastąpiło zderzenie, skutkiem czego parowóz manewrujący został wyrzucony z szyn. Z pociągu towarowego 10 pustych wagonów zostało skutkiem uderzenia wyrzuconych z szyn i uszkodzonych. Jeden z konduktorów pociągu towarowego zdał się wyskoczyć z pociągu, drugi — Zygmunt Sępień a Miechowa został ciężko ranny. Odwieziono go do szpitala.

Skutkiem katastrofy jeden tor kolejowy został uszkodzony na długości ok. 40 mtr., drugi zaś zatarasowany. Przerwy w ruchu jednak nie było,

gdyż komunikacja odbywała się z przesiadaniem. Po uprzątnięciu i naprawieniu toru, o godz. 13.30 wznowiono komunikację normalną.

Na miejsce katastrofy przybyły pociągi ratunkowe oraz pomoc sanitarna. Przybył również prezes radomskiej dyrekcji P. K. P. inż. Czernecki. Władze kolejowe i sądowno-śledcze prowadzą na miejscu dochodzenia.

Siedlce, 14. 7. (PAT.) Wczoraj wieczorem około godz. 20-ej na linii kolejowej Siedlce—Czeremcha na 14 klm. od Siedlec wykołęił się pociąg towarowy. Rozbitych zostało 7 wagonów. Na miejsce katastrofy wyjechał z Siedlec pociąg ratowniczy, a o godz. 22 udała się tam kłomisia, złożona z przedstawicieli władz kolejowych, prokuratora i przedstawicieli policji.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

SKAZANIE ADWOKATA HOFMOKL-OSTROWSKIEGO.

Warszawa, 14 lipca. (P. A. T.) Wczoraj w sądzie grodzkim zapadł wyrok w sprawie adw. Hofmokl-Ostrowskiego, oskarżonego o obrazę Rządu. Sąd skazał Hofmokl-Ostrowskiego na 3 miesiące aresztu i pozbawił go prawa wykonywania zawodu adwokackiego w ciągu 10 lat.

Wniosek o zmianę środka zapobiegawczego i wypuszczenie skazanego z więzienia, został przez sąd odrzucony.

GROZNY POZAR W PIŃSKU.

Pińsk, 14. 7. (PAT.) W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł w Pińsku groźny pożar w jednym z domów na przedmieściu Karolińskim. Trwająca od dłuższego czasu posucha oraz huraganowy wiatr sprzyjały rozszerzaniu się ognia, który gwałtownie posuwał się naprzód, zagrażając zniszczeniem całej dzielnicy miasta. Jedynie dzięki zmianie kierunku wiatru i ulewemu deszczowi, który spadł wkrótce po wybuchu pożaru, oraz intensywnej akcji ratunkowej, pożar udało się zlokalizować i nad ranem ugasić. Spaliło się 13 domów mieszkalnych, drewnianych i murowanych oraz kilkanaście zabudowań gospodarczych. Wskutek pożaru straciło życie 5 osób, a wiele doznało poparzeń. Przepuszczalne straty wynoszą około 150 tys. złotych.

Stulecie śmierci autora „Marsyljanki”

W roku bieżącym 100 lat mija od śmierci niezapomnianego autora narodowego hymnu francuskiego „Marsyljanki”. Kapitan korpusu inżynierji, Rouget de Lisle, stacjonujący w czasie wojny w Austrii z młodą rewolucyjną Republiką francuską w Strassburgu, na wezwanie mera tego miasta i groźna przyjaciół, skomponował pieśń która do dziś dnia rozpala krew w żyłach słuchaczy. Pieśń ta zwana z początku „Śpiewem Armji Renu”, zyskiwała coraz bardziej na popularność. Podchwytone przez ochotników z Marsylii, śpieszących na pole bitew nareńskich, zyskana sobie popularne miano „Marsyljanki”. Pieśnią tą rozpłomieniano wyobraźnię ówczesnych rewolucjonistów francuskich do ofiarnej walki z najeźdźcami. Pieśń ta rozeszła się wkrótce na cały świat stając się hymnem wolności, gdzie tylko lała się krew o wyswobodzenie się z pod tyranji.

Pieśń tę przynieśli legioniści Dąbrowskiego i na polskie ziemie. Śpiewały ją polkolenia.

Dziś pieśń ta jest nie tylko oficjalnym hymnem Republiki francuskiej, ale w dalszym ciągu i pieśnią bojową wszystkich, wolność miłujących i pieśnią szerokich rzesz ludu francuskiego. W uroczystych dniach święta narodowego 1 lipca, wspominając rocznicę zdobycia Bastylji, tłum z entuzjazmem pieśń tę śpiewa, ciesząc się i tańcząc po ulicach.

Dzień święta narodowego Francji, dzień 1 lipca oraz pamięć Rouget de Lisle uczył Polskie Radio specjalną audycją, poświęconą muzyce francuskiej. Audycja ta odbędzie się o godz. 21.00.

liczył. Umiał zresztą śmiać się i gawędzić ciekawie przy bylejakim trunku. To sprawiło iż Nowacz lubił go i cenił sobie jego towarzystwo. W ostatnich czasach miał i on pieniędzy więcej niż zwykle, bo robił właśnie portret konsulowej, ale tembardziej unikał „głodomorów i łazików” odgradzając się od nich „solidnymi” ludźmi. To też, spotkawszy po dłuższym niewiedzinu Adama, z którym od paru miesięcy był już po bruderszafcie, skwapliwie zaprosił go do swego stolika w ulubionym barze, gdzie osobiście największą stanowił sławny muzyk, dopijający tam wówczas swoje ostatnie kufle. I tym razem, cały ponosowy już jak zwykle, co szczególnie raziło przy pięknych srebrnych włosach, stałował Bóg wie którą bombę. Nowacz wskazał go głową Zrębowi z uznaniem, zarazem jednak ze współczuciem i zaczął rozmawiać, choć już z pewnym trudem:

— Oto jacy to byli dawni artyści... Niewielu takich dziś zostało. A wszystko przez to, że moskiewska „oczyszczona” słaba a i piwsko tutejsze nieświeżne... U nas w Galicji, choć i wygadują na nią, człowiek ma i żytniówkę mocną, aż oczy wylażą, i pilznerka, panie kochany, więc intelektualści nie schodzą na psy i nie muszą wyrzekać się przedwcześnie radości życia. Popijaj szczęśliwie długie lata...

— Nie filozofuj stary — zaśmiał się Zrąb — tylko daj przykład czynem, że sam też coś potrafisz. Siedzisz, jak widzę, przy piwie, ale to nic, wrócimy do czystej z kropelkami... Dobrze?

Sprzeciwu nie było, i tak się zaczęła wesoła rozmowa „popijawa”, według ulubionego określenia Nowacza. Dalszy jej ciąg miał jednak dać wyniki poważne. W pewnym momencie, po dość licznych kolejkach „wódeczności” i po nowych piwach, ma-

larz, zawiany już na dobre, zamyślił się jakgdyby, potem zmarszczył czoło i popatrzywszy jak kozioł na wodę niby to poważnie i przenikliwie na Zrębę, odezwał się ni w pięć ni w dziewięć:

— A ja o tobie słyzałem dziwne rzeczy. Choć to pewnie igrastwo wierutne. Konsulowa podobno zrujnowała się na ciebie poprostu. Lecz dobrze babie tak. Niech się duchowych z artystów nie wysysa, na seksualne je przerabiając wstrząsy, bo prawdę mówiąc — tu chciał dodać coś jeszcze, lecz język już i myśl odmówiły mu posłuszeństwa jednocześnie i ostatnie zdanie skłóczyło się belkotem i gwałtowną czkawką.

Dyskutować z pijakiem nie było sposobu, ani traktować jego rewelacyjnego oświadczenia, jak na to zasługiwało istotnie, Zrąb, który mimo woli zerwał się z miejsca przy pierwszych słowach półprzytomnej obelgi, w następnej chwili zrozumiał już, że ma przed sobą człowieka niepoczytalnego zupełnie i pewnie nawet niewiedzącego co mówi. Reagować w tych warunkach na jego plugawą gadaninę byłoby absurdem... Pozostało tylko uregulować rachunek i kazać kelnerowi wsadzić sfiatygowanego „gościa” do dorozki. Tak też uczynił. Sens prawdziwy twierdzenia, z jakim wyrwał się Nowacz, był mu jednakże jasny. Oświecił mu on nagle w sposób zupełnie nowy jego położenie fatalne. Wzdrygnął się z oburzenia... Podła!... A więc to ona sama musiała, wybywszy się własnej kobiecej dumy, przedstawiać go jako swego płatnego kochanka. To ona mściła się na nim. Mściła się w ten sposób oczywiście za to, iż w swoim czasie nie udało jej się zawiązać z nim romansu, do czego zmierzała bez obsłonek.

(C. d. n.)

MIN. BECK BAWIŁ W GDANSKU

Warszawa, 14 lipca. (P. A. T.) P. min. Beck dwa minione dni spędził nad morzem w Gdyni i Orłowie. Wypoczynek swój wyzyskał p. Minister na narady z komisarzem R. P. w Gdańsku, którego odwiedził.

„ZARZEWIE” U GENERALA RYDZA-SMIGLEGO.

Warszawa, 14 lipca. (P. A. T.) Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły przyjął na dłuższej audjencji prezydium Stowarzyszenia uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie” w osobach prezesa Chęłczyńskiego i wiceprezesa poła Wojciechowskiego. Delegacja doręczyła gen. Rydzowi-Śmigłemu pismo z uchwalami ostatniego zjazdu Zarzewiaków w Krakowie.

WZROST OBROTÓW GOSPODARCZYCH.

Warszawa, 14 lipca. (P. A. T.) W ostatnich miesiącach w Polsce zauważono wzrost obrotów gospodarczych. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej w porównaniu z najniższym poziomem 1932 r. zwiększył się o przeszło 30 proc., osiągając w maju br. poziom 71.1, w porównaniu z przeciętną r. 1932 — 53.7.

DAR KIEPURY.

Warszawa, 14 lipca. (P. A. T.) Dzisiaj o godz. 20 Jan Kiepura specjalną torpedą udaje się do Katowic. W dniu wczorajszym Kiepura przekazał stołecznemu komitetowi budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie za pośrednictwem swego sekretarza p. Leszczyńskiego honorarjusz za występ gościnny w operze „Rigoletto” w kwocie 5.092 zł.

Przewodniczący komitetu prezydent miasta Starzyński wystosował do miastra Kiepury pismo z serdecznym podziękowaniem za złożoną ofiarę.

HURAGAN W POWIECIE ŚWIĘCIAŃSKIM.

Wilno, 14. 7. (PAT.) W nocy 13 bm. we wschodniej części pow. Święciańskiego szalała burza, połączona z wichurą i ulewnym deszczem. Na trakcie połockim (Batorego) przy szosie prowadzącej na Narocz, wichura wyłamała dwadzieścia kilka przeszło stuletnich brzoź z alei przy szosie między Michaliskami i Sidoryszkami. O sile wiatru świadczy fakt złamania niektórych grubych pn w połowie, podczas, gdy inne, wyrwane z korzeniami, zatarasowały drogę. Służba drogowa i telegraficzna usunęła zwaly i naprawia uszkodzenia.

W pobliżu Słobódki, pow. wileńskiego trocki, gmina Worniańska, nastąpiło oberwanie się chmury. Niżej położone pola zostały zamulone. Olbrzymie potoki wód zerwały kilka mostków i uszkodziły drogi.

ZRÓWNANIE SIŁ NAD GRANICĄ.

Londyn, 14. 7. (PAT.) „Daily Herald” donosi na podstawie informacji, które nadeszły wczoraj wieczorem do Londynu, że kanclerz Hitler miał wydać zarządzenia, aby garnizony w Nadrenji doprowadzone zostały do siły równej garnizonom po stronie francuskiej. W Saargrucken n. p., gdzie było tylko 800 ludzi załogi, garnizon ma być zwiększony do 15.000 żołnierzy.

WALKA Z BANDĄ ARABÓW.

Jerozolima, 14. 7. (PAT.) W pobliżu Jenin oddział wojsk saperskich, zajętych instalacją drutów telefonicznych, zaatakowany został strzałami przez bandę arabską. Zawezwane telefonicznie posiłki z Jenin przybyły natychmiast i rozpoczęły likwidację bandy arabskiej, otaczając ją ze wszystkich stron. Siedmiu Arabów zostało zabitych, ze strony brytyjskiej zaś tylko jeden żołnierz został lekko ranny. Bandy arabskie terroryzują nawet wioski arabskie. Mieszkańcy wsi Mudejda zostali zmuszeni przez jedną z band do złożenia kontrybucji i opłacania na jej korzyść stałego podatku. Policja otoczyła wieś i aresztowała 7 przewodników, należących do terroryzującej wsi bandy.

W balonie kulistym przez Atlantyk.

Do Warszawy przybył wczoraj znany lotnik belgijski, kilkakrotny uczestnik i zwycięzca w zawodach o puchar „Gordon Benneta”, Ernest Demuyter.

Demuyter wystartował przed kilku dniami z Brukseli na balonie „Belgica” wraz z trzema towarzyszami, m. in. inż. Charlier i red. Mathyssem.

Demuyter gnany przychylnymi wiatrami, miał zamiar wylądować w Polsce. Gdy jednak znalazł się nad Czechosłowacją i zmierzał ku granicy polskiej, z Morawskiej Ostrawy wystartowały dwa samoloty czeskie w pościg za „Belgią”.

Samoloty okrążyły balon dokoła coraz ciśnieńszymi pierścieniami i wreszcie zmusiły pilota do lądowania na terytorjum czechosłowackim w miejscowości Guty na Śląsku Cieszyńskim.

Na miejsce lądowania przybyło kilkudziesięciu żandarmów, którzy dokonali szczegółowej rewizji kosza i balonu.

Demuyter wysłał do praskiego Aeroklubu depeszę, protestującą przeciwko nieuropejskiemu postępowaniu władz czeskich.

Demuyter podczas pobytu w Warszawie jest gościem Aeroklubu Warszawskiego.

Ernest Demuyter projektuje nowy wspniany lot balonem nad Atlantykem Północnym.

Balon, specjalnie skonstruowany do takiego przelotu, będzie miał pojemności od 7 do 8 tysięcy metrów sześciennych i poza

przyrządami naukowymi będzie w stanie zabrać od 4 do 5 pasażerów. Konstrukcja gondoli i balonu pozwoli w wypadku wodowania na utrzymanie się przez dłuższy czas na powierzchni oceanu.

Pierwszym pilotem i meteorologiem transatlantycznego balonu będzie inż. Demuyter, drugim, towarzyszącym mu będzie inż. Charlier, radiotelegrafistą prawdopodobnie inż. Hoffmans. Poza tym poleci z Demuyterem jeden oficer nawigacyjny marynarki francuskiej lub amerykańskiej.

Demuyter chciałby bardzo, by w wielkiej wyprawie balonem przez ocean mógł mu towarzyszyć nasz znakomity lotnik balonowy kpt Burzyński.

Start balonu odbyłby się prawdopodobnie z bazy sterowcowej marynarki amerykańskiej w Lakehurst, koło Nowego Jorku.

Przygotowania do lotu transatlantycznego są już w toku. Będą one trwały przez dłuższy czas, zależą bowiem od zebrania na ten cel odpowiednich środków materialnych. Koszt bowiem lotu wynosi około miliona franków.

Nie jest wykluczone, że balon transatlantyczny zostanie skonstruowany w Polsce.

Balon Belgica, na którym Demuyter przyjechał wczoraj aż do granicy polsko-czechosłowackiej koło czeskiego Cieszyna, znakomity lotnik pozostawia w Warszawie pod opieką swych polskich kolegów, gdyż będzie na nim startował w tegorocznych zawodach o puchar Gordon Benneta.

Z wydawnictw.

Ukazał się 36 zeszyt czasopisma „Niepodległość” (tomu XIV z. 1). Na wstępie działu rozpraw znajdujemy pracę dr. Marji Złotorzyckiej „W przededniu powstania polskiego nad Bajkałem w 1866 r.” Jest to bardzo interesująco sporządzone streszczenie dotychczasowego stanu wiedzy w tym zakresie.

Następny artykuł — „Odezwy Proletariatu z lat 1882—1885” opracowany przez Zannę Korman, szczegółowo komentuje odezwy Proletariatu, krystalizujące pierwszy program polskiego ruchu socjalistycznego. Helena Radlińska w artykułach „Garść wspomnień Antoszki” daje ponury obraz

stanu szkolnictwa powszechnego w b. za- borze rosyjskim.

Niemniej interesujące wspomnienia emigranta polskiego z lat 1901—1904 znajdujemy w artykule Jana Michalskiego — „W Szwajcarii”. Szwajcaria wolna i dla Polaków gościnną ziemią, była terenem działalności różnych polskich grupowań politycznych. Autor wiernie opisuje swój udział w tych pracach i życiu emigrantów.

Następny artykuł „Ze wspomnień obrońcy” Stanisława Patka, stanowi przede wszystkim cenne źródło historyczne. Autor brońmi wielu bojowników i innych przestępców politycznych. To też wiele spraw zna od strony rzeczywistej, a nie tej, która daje się odczytywać z oficjalnych akt procesów. Tym razem autor podał fragmenty z procesów Montwiła - Mireckiego z procesu o zamach na Skalfona.

W dziale „Miscellanea”, Stanisław Giza uzupełnia życiorys Stanisława Padlewskiego opracowany przez dr. Adama Prócnika zaś dr. Emil Bobrowski opisuje przebieg obchodu 500-iej rocznicy Grunwaldu w roku 1910 w Krakowie.

Obecnie wydany zeszyt „Niepodległości” jak poprzednie, przynosi dalszych 5 nieznanych dotąd listów Józefa Piłsudskiego, z roku 1896 z komentarzami, opracowanymi przez Leona Wasilewskiego i Władysława Pobóg - Malinowskiego. Tu na uwagę zasługują bardzo ciekawy list Józefa Piłsudskiego do rewolucjonistów rosyjskich, pisany w języku rosyjskim, a podany w oryginalnej i tłumaczeniu.

Bibliografia prac na tematy, objęte programem czasopisma, a ogłoszonych w 1932 roku, opracowana przez Halinę Zielińską, sprawozdania z nowszych wydawnictw i wreszcie liczne fotografie uzupełniają ten bogaty w treść a żywy i ciekawy zeszyt.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 3614/35. Obwieszczenie. Dnia 7-go sierpnia 1936 o godzinie 12-tej min. 50 w Podhajcach sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: u Dra E. Łowickiego maszyna do pisania firmy Uderwood nowa nr. 1951589-5, biurko amerykańskie malowane dębowe; u Dra J. Fella biurko mahoniowe, 2 fotele skórzane żółte sofa skórzana żółta, szafa biblioteczna mahoniowa oszklona, stolik okrągły mahoniowy, 3 krzesła skóra obite, dywan perski 6x3 m modlitewnik perski 2x1 m, jadalnia składająca się z 1 kredensu dębowego kredens dębowy mały, stolik dębowy mały, stół dębowy na 24 osoby, 6 krzesel dębowych skóra krytych. Łączna suma oszacowania wynosi kwotę 3.150 zł. Ruchomości można oglądać w dniu poprzedzającym licytację od godziny 9 rano do godziny 15-tej w miejscu zamieszkania dłużnika.

Komornik Sądu Grodzkiego. Podhajce, 7 lipca 1936. 2346K

Km. 975/36 przy Km. 1341/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Na wniosek Zygmunta i Stefanji Kaluskich w Krakowie, Komornik Sądu grodzkiego w Brodach Wacław Chudeusz urzędujący w budynku Sądu Grodzkiego w Brodach II. p. drzwi Nr. 46 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lipca 1936 o godz. 8.30 w Suchodolach, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Tadeusza i Jadwigi Wierzbowskich składających się z: 2 krowy czarnokrasę 7 lat, 2 krowy myszate 7 lat, 1 wózek resorowy do wyjazdu, 1 kredens pokojowy, 1 kanapa z oparciem 1 szafa jasna, 6 foteli, 2 kilimy włen. (180x300). 1 aparat radij, 4 lamp, z głośn., 1 stolik do kart, 1 lustro o złoc ramach, 4 foteliki i stolik, 2 koni wyjazdowych, szpak 7 lat i 1 wózek węgierski, oszacowa-

nych na łączną sumę 1.785 zł. Ruchomości te oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Brody, 11 lipca 1936. 2347K

II. Km. 1030/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Przemyślu, rewiru II. Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 sierpnia 1936 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Przemyślu sala Nr. 14 a, II p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Herscha Nussbauma połowy realności whl. 1507 ks. gr. gm. Przemyśl, składającej się z frontowej kamienicy 2-pięt. czynsz. stojącej na części pb. 2765 w Przemyślu przy ul. Słowackiego l. 64, oraz drugiej kamienicy 2-piętrowej w podwórzu, stanowiącej oficynę — czynszowej — położonej na dalszej części pb. 2765 w Przemyślu przy ul. Słowackiego l. 64 a. Cała nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 80.676, wobec czego połowa dłużnika własna przedstawia wartość 40.338 zł. Cena wywołania wynosi zł. 30.253 gr. 50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmnię wysokości zł. 4035 gr. 80. Rękojmnię należy złożyć w gotowości albo w takich pap. wart. lub książ. wkładk. instyt., w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia prawa własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Przemyślu (nad Sanem) II piętro, sala Nr. 14 a, II p.

Komornik Sądu Grodzkiego. Przemyśl, 22 maja 1936. 2349K

II. Km. 1693/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Przemyślu II. rewiru, Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Grodzka l. 6, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lipca 1936 r. o godz. 9.30 w Przemyślu, ul. Jagiellońska Nr. 4, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Zofji Laub, składających się z 10 serwisów porcelanowych po 25 szt., 10 szt. młynków do mięsa, 20 garnków emalowanych, 10 szt. szaflików emalowanych i cynkowych, 12 rondli emalowanych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Przemyśl, 8 lipca 1936. 2348K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 93/35. Edykt. Józef Szymański syn Józefa i Marji urodzony 24 marca 1892 w Jodłowie ad Walki pow. Tarnów, żołnierz 57 byłej armii austriackiej w roku 1915 zaginął bez wieści na froncie włoskim. Wiadomość o nim udzielić należy w ciągu miesiąca Sądowi.

Sąd Okręgowy. Tarnów, 3 czerwca 1936. 2352

T.16/36. Franciszek Stępień z Potoku Złotego wycmignął w roku 1912 do Argentyny i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 kwietnia 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 27 marca 1936. 2357

T. 37/36. Stanisław Kocowicz syn Wincentego z Wygnanki, żołnierz byłej armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 stycznia 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 10 czerwca 1936. 2356

31/36. Ilko Wojtków syn Mikołaja z Kopyczyniec jako żołnierz b. armii ukraińskiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 31 grudnia 1936.

Sąd Okręgowy. Czortków, 1 czerwca 1936. 2355

T. 70/35. Wasyl Kłym syn Josypa z Kudryniec, wyjechał przed 32 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dr. A. Kimelmana w Czortkowie do jednego roku od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy. Czortków, 23 września 1935. 2358

T. 29/36. Antoni Pendela syn Michala z Kozaczyzny jako żołnierz byłej armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 30 listopada 1936.

Sąd Okręgowy. Czortków, 18 maja 1936. 2354

T. 17/35. Jan Kostur syn Wasyla z Budzanowa, żołnierz b. armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do sześciu miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy. Czortków, 20 maja 1935. 2353